

ZABYTKI WOKÓŁ NAS. O DAWNYCH BUDYNKACH SZKOLNYCH POWIATU SZCZYCIĘŃSKIEGO

Pod koniec XIX wieku niemal każda wieś w powiecie szczycieńskim posiadała własną szkołę. Dzieje szkolnictwa elementarnego na Mazurach wiążą się z osobą króla pruskiego Fryderyka Wilhelma. Ogłoszona przez niego w 1736 roku ustawa (tzw. Principia regulativa), stanowiąca prawny fundament szkół, obciążyła obowiązkiem ich tworzenia i utrzymania poddanych, których zobowiązano do zakładania stowarzyszeń szkolnych, dbających przede wszystkim o utrzymanie szkoły w specjalnie do tego wyznaczonym budynku.

Już w 1730 roku na terenie powiatu szczycieńskiego funkcjonowało kilkadziesiąt szkół. Były to: w parafii Szczytno - Bartna Strona, Lemany, Zielonka, Romany, Sędańsk; w parafii Trelkowo - Linowo, Stare Kiejkuty, Nowe Kiejkuty; w parafii Dźwierzuty - Łupowo, Szczepankowo, Rummy, Sapłaty; w parafii Targowo - Olszewki, Rutkowo; w parafii Kobyły - Labuszewo, Botowo, Rudziska; w parafii Rańsk - Jeleniewo, Marksoby, Miętkie; w parafii Pasym - Rusek Wielki, Narejty, Dybowo, Waplewo, Dźwiersztyny, Grom, Leleszki, Tylkowo, Michałki, Krzywonoża, Gąsiorowo; w parafii Jerutki - Olszyny, Wawrochy, Jeruty, Piasutno, Świętajno; w parafii Rozogi - Wilamowo, Faryny, Pupy, Spaliny Wielkie, Klon¹. Ponadto były utrzymywane szkoły we wsiach szlacheckich, m.in. w Jabłonce i Mojtynach. W połowie XIX wieku w powiecie istniało już 116 szkół, z czego trzyklasowe w Chochole, Pasymiu i Szczytnie, dwuklasowe w Bartnej Stronie, Dąbrowie, Dźwierzutach, Jerutkach, Lipowcu, Olszynie, Piasutnie, Rumach, Szymanach i Świętajnie². Ich liczba systematycznie wzrastała, tak że pod koniec wieku niemal każda wieś czy większa osada posiadała własną szkołę.

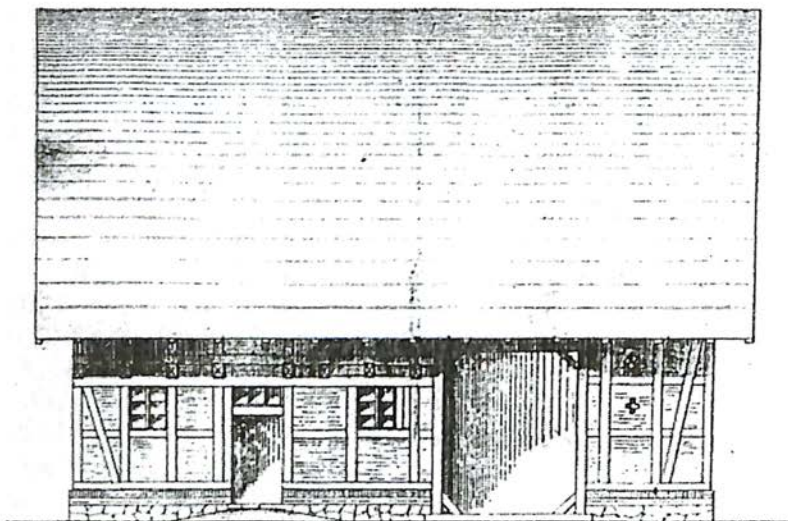
Z dawnej liczby stu kilkadziesięciu budynków szkolnych do dnia dzisiejszego we wsiach powiatu szczycieńskiego zachowało się blisko 60³, przy czym niektóre pełnią w tej chwili tylko funkcje mieszkalne. Większość z nich pochodzi z drugiej połowy XIX wieku, szczególnie z okresu po roku 1870, znacznie mniej z lat 20. i 30. naszego stulecia.

¹ Raport Gaudeckera z 11 II 1730 r., za: M. Toeppen, *Historia Mazur*, Olsztyn 1998, s. 299.

² Raport landrata szczycieńskiego z 30 VI 1849 r., za: T. Grygier, *Z dziejów szkolnictwa wiejskiego na Mazurach i Warmii w I połowie XIX w.*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1961, nr 2, s. 240.

³ Wyluczając szkoły miejskie, czyli Pasym, Szczytno, Wielbark, w kolejności alfabetycznej są to: Borki Wielbarskie, Burdąg, Dybowo, Dźwiersztyny, Dźwierzuty (2 szkoły), Faryny, Głuch, Grom, Jeleniewo, Jerutki (2 szkoły), Jeruty, Jesionowice, Jurgi, Kałęczyn, Klon, Kolonia, Kot, Kowalik, Kwiatuszki, Lesiny Wielkie (2 szkoły), Linowo, Łupowo, Marksoby, Miętkie, Narejty, Narty, Nowiny, Nowy Dwór, Olszewki, Orzeszki, Orzyny, Popowa Wola, Powalczyn, Prusowy Borek, Przeczdzik Wielki, Rańsk, Romany, Róklas, Rudka, Rummy, Rutki, Sapłaty, Sędrowo, Spaliny, Spychowo, Świętajno, Tylkowo, Waplewo, Wawrochy, Wesołowo, Wilamowo, Zielonka.

Zgodnie z założeniami ustawodawcy szkoła, która w pewnym sensie stanowiła widomy znak władzy państwowej, powinna być najlepszym i najczystszy budynek w wsi. W ordynacji szkolnej z 1845 roku zalecano, by budynki szkolne wznosić z materiałów trwałych, raczej z cegły niż gliny. W każdej szkole oprócz pomieszczeń klasowych było mieszkanie dla nauczyciela. Wszelkie przebudowy czy nowe projekty, zarówno budynków szkolnych, jak i wznoszonych w obrębie działki budynków gospodarczych⁴ czy nawet drewnianych ubikacji musiały być zatwierdzone przez powiatowego inspektora budowlanego w Szczycinie. Szereg tego typu projektów, zachowanych do dnia dzisiejszego w aktach archiwalnych⁵, z jednej strony kapitalnie ilustruje przysłowiową pedanterię pruskiego urzędnika, z drugiej zaś stanowi znakomity materiał wyjściowy do badań nad budownictwem tego okresu.



Ryc. 1. Linowo. Projekt budynku gospodarczego z 1869 r., APO, RO, sygn. 4/1532, s. 456

W katalogu⁶ wydanym w 1895 roku przez ministerstwo do spraw duchownych, szkolnych i medycznych zaprezentowano rozmaite projekty, tworzące kanon podstawowych ogólnie zalecanych rozwiązań architektonicznych. Wzornik ten obejmował zarówno projekty techniczne – rzuty i przekroje – jak i ogólne widoki budynków. Rzecz znamienna, że wśród 30 propozycji znajduje się tylko jeden projekt szkoły drewnianej oraz dwie propozycje budynków o konstrukcji szkieletowej. Podstawowym modelem była już

⁴ Projekty budynków gospodarczych można znaleźć w aktach równie często, jak i projekty samych szkół. Niekiedy z nich były bardzo malownicze, jak np. projekt dużego budynku w Linowie z 1869 roku (sygn. 4/1532, s. 456).

⁵ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej APO), Rejencja Olsztyńska (dalej RO), sygn. 4.

⁶ *Bau und Einrichtung ländlicher Volksschulhäuser in Preußen*, Berlin 1895.

wtedy szkoła murowana, o charakterystycznej elewacji z czerwonej cegły, rzadziej tynkowana. Przeważnie był to budynek parterowy, założony na rzucie prostokąta, nakryty dachem dwuspadowym bądź naczółkowym. W kilku przypadkach spotykamy połączenie cegły z elementami tynkowanymi, przy czym możliwe tu były dwa warianty: w jednym – tynkowane lico muru ozdabiano cegłą wzdłuż naroży i wokół otworów; w drugim – na ceglany mur nakładano dekorację z tynku. Dość popularnym elementem były wystawki czy szczyty budynków z tzw. szachulca. Wachlarz propozycji nie ograniczał się tylko do opracowania wzorców architektonicznych. Każdy z projektów określał też pewne standardy użytkowe. Ważna była liczba uczniów, dla których planowano wielkość sal lekcyjnych, jak również wielkość mieszkania, które otrzymywał nauczyciel. Projekty opisywano w następujący sposób: szkoła jednoklasowa z mieszkaniem dla 1 żonatego nauczyciela, szkoła jednoklasowa z mieszkaniem dla młodego (w domyśle nieżonatego) nauczyciela, szkoła jednoklasowa z mieszkaniem dla 1 żonatego nauczyciela i 1 nauczycielki, itd. Uzupełnieniem planów szkół są projekty ubikacji oraz wzory ogrodzeń! W praktyce proponowane wzorce z jednej strony chętnie wykorzystywano, z drugiej prawie zawsze zręcznie modyfikowano, dostosowując do miejscowych potrzeb, a zapewne i tradycji budowlanej. To w efekcie przysporzyło nam obiektów, które choć pozornie zunifikowane, w rzeczywistości prezentują architekturę subtelnie zróżnicowaną, o różnorodnych formach i urozmaiconym detalu.

W XIX wieku powszechnym typem budownictwa na Mazurach była zabudowa drewniana. Z końcem ubiegłego stulecia coraz częściej zaczęły się pojawiać budynki murowane, co było charakterystyczne zwłaszcza dla północnej części powiatu. Z pewnością znaczenie miały tu wprowadzane w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku ustawy, związane z ochroną przeciwpożarową, zakazujące stawiania nietrwałych budynków. Ogromną rolę odgrywały też przemiany gospodarcze, zwłaszcza okres prosperity po wygranej wojnie francusko-pruskiej.

Architektura szkolna mieściła się w tradycyjnym nurcie zabudowy wiejskiej i podlegała tym samym co ona przeobrażeniom. W pierwszej połowie XIX wieku podstawowym budulcem było drewno, taki też materiał wykorzystywano powszechnie do budowy szkół. Budynki szkolne nie wyróżniały się wtedy niczym szczególnym spośród otaczającej je zabudowy. Wznoszone najczęściej w konstrukcji zrębowej, zakładane były na planie silnie wydłużonego prostokąta, o dość prostej dyspozycji przestrzennej. Słabo zróżnicowaną bryłę urozmaicała efektowna dekoracja szczytów, polegająca na ozdabianiu ich rzeźbionymi pazdurami bądź ozdobnym nabijaniu desek tworzących różnorodne wzory. Jednym z najstarszych, zachowanych projektów jest rysunek i rzut szkoły we wsi Biały Grunt z 1830 roku⁷. Był to budynek drewniany, konstrukcji zrębowej, z niewielkimi otworami okiennymi, klasą na 75–80 dzieci i jednoizbowym mieszkaniem z czarną kuchnią dla nauczyciela. Z czasem budynki szkolne stawały się coraz większe i przestronniejsze. Powiększano otwory okienne, zwiększano liczbę okien, a do jednej izby mieszkalnej dla nauczyciela z czasem dodawano kolejne pomieszczenia. Takie były projekty szkół w Wesołowie⁸ z 1859 roku czy w Jesionowcu z 1865 roku⁹, gdzie spotykamy jeszcze czarną kuchnię, ale już

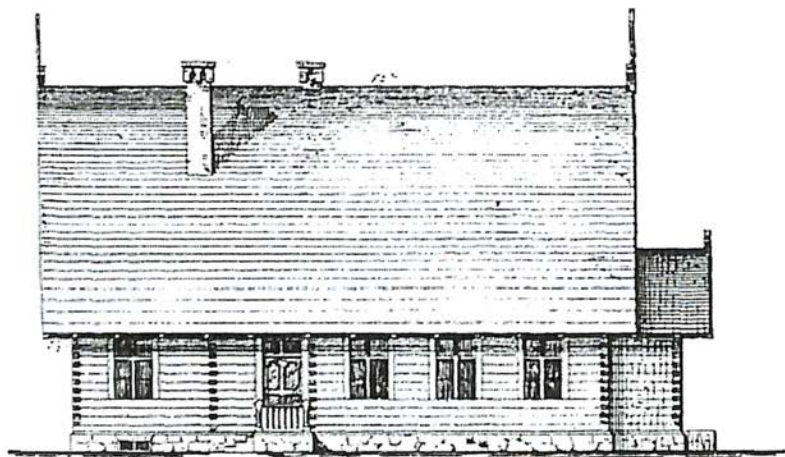
⁷ APO, RO, sygn. 4/1300, s. 51.

⁸ APO, RO, sygn. 4/1783, s. 159.

⁹ APO, RO, sygn. 4/1454, s. 292–293. Rzecz ciekawa, zachował się wcześniej o kilka miesięcy projekt z marca 1865 r. (sygn. 4/1454, s. 227/228), w którym planowano wzniesienie szkoły z tzw. szachulca.

przy izbie mamy już niewielką jadalnię. W pełni rozbudowany był projekt szkoły w Labuszewie¹⁰ z 1877 roku, gdzie w jednej części budynku mieściła się przestronna i widna sala lekcyjna dla 80 dzieci, w drugiej zaś mieszkanie z izbą, sypialnią, jadalnią i kuchnią. Wszystkie spośród omawianych projektów, poczynając od najstarszego w Białym Gruncie, cechowała wyraźna prostota, jeśli nie zubożenie formy.

Na ich tle wyróżniają się projekty dwóch szkół o znacznie bardziej zróżnicowanej bryle i ciekawym zdobnictwie. Należy do nich projekt szkoły w Farynach z 1866 roku¹¹, z wyraźnie wyodrębnionymi wejściami, gdzie od szczytu budynku zaplanowano drewniany ganek prowadzący do sali lekcyjnej, zaś od frontu schodki z drewnianą balustradą do mieszkania dla nauczyciela. Ponadto same szczyty, zarówno budynku, jak i ganku ozdobiono pięknie rzeźbionymi pazdurami. Całości dopełniają dekoracyjnie opracowane zakończenia desek nabijanych na szczycie, analogiczne, wąskie listwy wieńczące otwory okienne oraz wycinane listwy podokapowe.



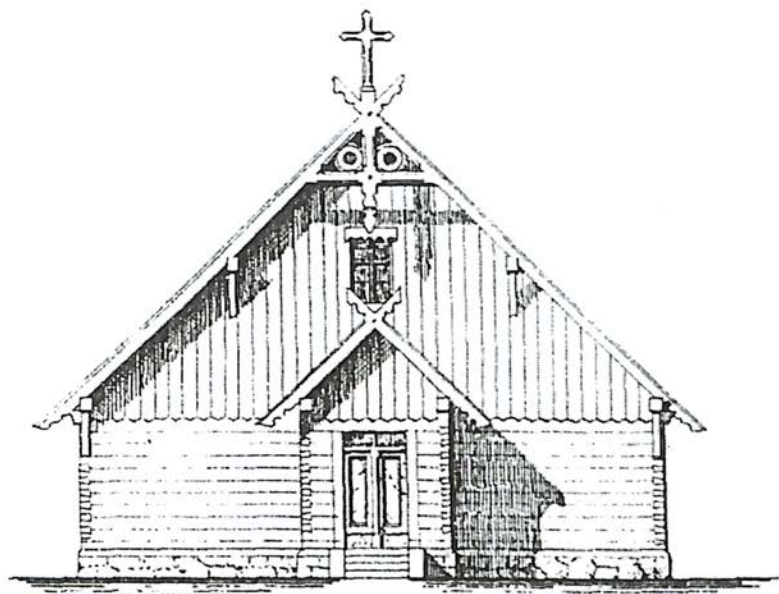
Ryc. 2. Faryny. Projekt szkoły z 1866 r., APO, RO, sygn. 4/1320, s. 233

Równie interesująco przedstawiał się projekt przebudowy szkoły w Rozogach z 1876 roku¹². W tym przypadku modernizacja oraz zmiana dyspozycji wnętrza – oddzielenie części mieszkalnej dotychczas znajdującej się pomiędzy salami lekcyjnymi od części szkolnej – doprowadziło do zróżnicowania samej bryły budynku. Prowadzące do sal lekcyjnych wejście w szczytowej ścianie budynku poprzedzono gankiem ozdobionym pięknie rzeźbionymi pazdurami, przeciwnie szczyt zaplanowano zaś na rzucie wielokąta, opracowanego równie dekoracyjnie, wykorzystując motywy zdobnicze charakterystyczne dla mazurskiego budownictwa drewnianego.

¹⁰ APO, RO, sygn. 4/1435, s. 61.

¹¹ APO, RO, sygn. 4/1320, s. 233, 235.

¹² Zachowane rysunki i rzuty dwóch budynków, staroego i nowego: APO, RO, sygn. 4/1339, s. 72 i 74.

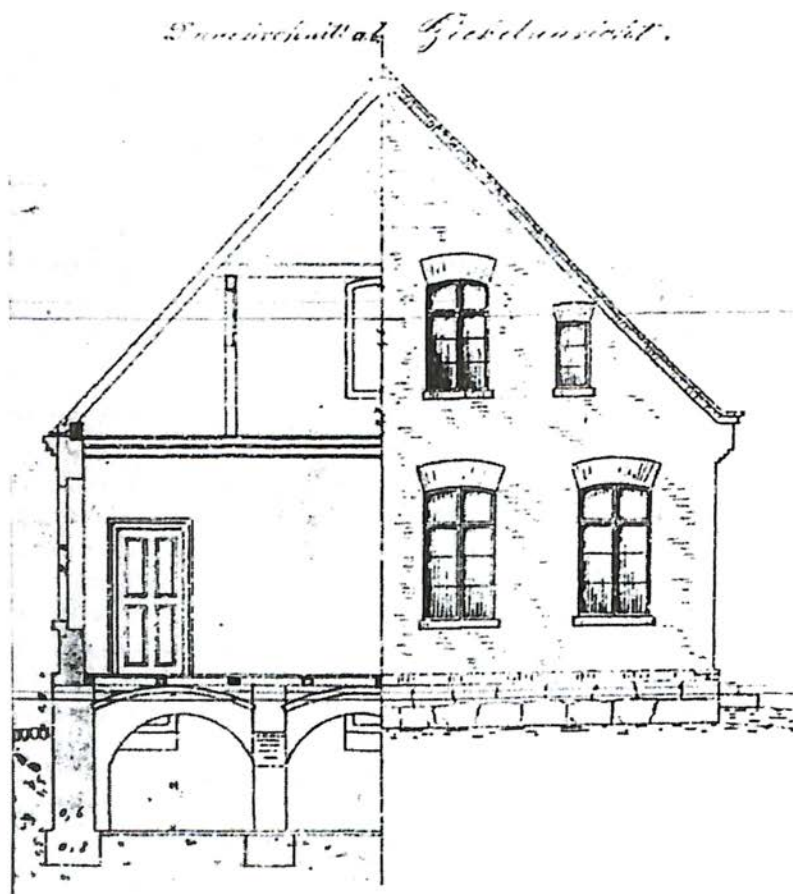


Ryc. 3. Faryny. Projekt szkoły z 1866 r., APO, RO, sygn. 4/1320, s. 235

Do dnia dzisiejszego na terenie powiatu szczycieńskiego zachowały się tylko dwie drewniane szkoły: jedna we wsi Kowalik, druga w Klonie. Warto wspomnieć, że obie te miejscowości należą do nielicznych już dzisiaj przykładów wsi o znacznym stopniu nasycenia drewnianą zabudową. Szkoła w Klonie, usytuowana w centrum wsi, założona na rzucie wydłużonego prostokąta, przykryta jest dwuspadowym dachem pokrytym ceramiczną dachówką. Skromny, pozbawiony właściwie elementów zdobniczych budynek mieści się w nurcie drewnianego budownictwa tej części Mazur. Szkoła w Kowaliku, usytuowana przy jednej z dróg wjazdowych do wsi, prezentuje nieco ciekawsze i bardziej zróżnicowane formy. O urodzie budynku w znacznej mierze decyduje drewniany ganek o ozdobnie opracowanej stolarce oraz równie dekoracyjne opracowanie otworów i listew podokapowych. W chwili obecnej obie szkoły pełnią funkcje mieszkalne.

Z biegiem czasu budynki drewniane, z natury rzeczy mniej trwałe, coraz częściej zastępowano murowanymi. Ten rodzaj zabudowy był charakterystyczny zwłaszcza dla północnej części regionu. Najpopularniejszym typem murowanej szkoły na Mazurach był budynek z czerwonej cegły, nakryty dachem z ceramiczną dachówką, o elewacjach rozczłonkowanych odcinkowo zamkniętymi otworami okiennymi. Budynki tynkowane, zwłaszcza we wsiach, należały do rzadkości, częściej można było spotkać wariant pośredni, w którym tynk łączono z cegłą. Najprostszym i stosunkowo najbardziej rozpowszechnionym typem 1-klasowej szkoły wiejskiej był budynek parterowy, z użytkowym poddaszem, założony na rzucie prostokąta, zazwyczaj mieszczący jedno pomieszczenie klasowe oraz dwuizbowe mieszkanie dla nauczyciela. Budynek posadowiony był na fundamencie z kamiennych ciosów, nakryty dwuspadowym dachem. Elewacje ożywiały wielokwaterowe,

odcinkowo zamknięte okna z ceglanyimi podokiennikami. Całość sprawiała dość skromne, ale solidne wrażenie. Model ten funkcjonował dość długo, bo szkoły takie budowano od lat 70. XIX wieku po okres I wojny światowej. Do tego typów szkół należą szkoły w Narejtach z 1879 roku¹³, Zielonce z 1901 roku¹⁴ czy Róklasie z 1904 roku. W tym samym nurcie mieszczą się też budynki wzniesione pod koniec XIX lub na początku XX wieku w Tylkowie, Waplewie, Nartach, Powalczynie, Witowie i inne. Pewnego rodzaju modyfikacją tego najprostszego modelu są budynki o analogicznym rzucie i bryle, wzbogacone jednak dodatkowymi elementami zdobniczymi. Do takich należą szkoły w Przeździęku Wielkim z 1902 roku z wystawką na skrajnej osi czy szkoła w Dybowie (obecnie sklep), której elewacje opracowano częściowo w tynku, częściowo w cegle.



Ryc. 4. Narejty. Projekt szkoły z 1879r., APO, RO, sygn. 4/1588, s. 246

¹³ APO, RO, sygn. 4/1588, s. 246.

¹⁴ W wielu wypadkach data zbudowania szkoły była umieszczana na budynku: czasami eksponowana na elewacji, czasami wyryta na fundamentach. Kolejne daty podawane w tekście, do których nie podaję źródeł archiwalnych, zostały spisane przeze mnie z budynków.

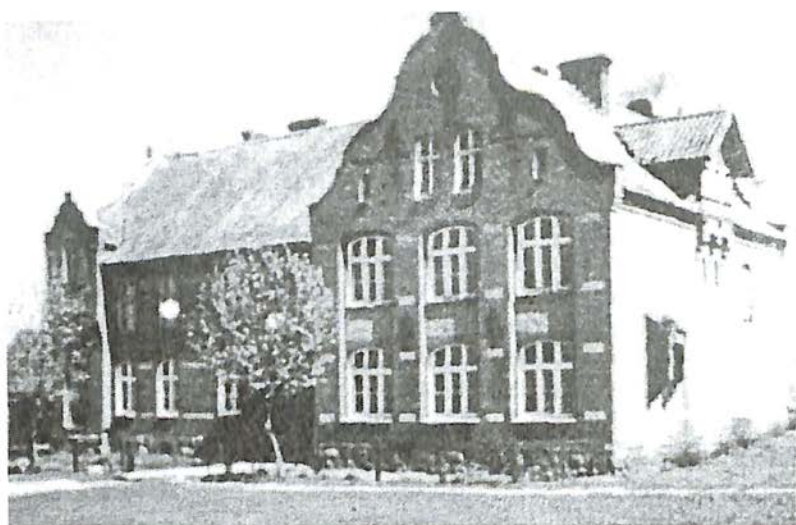
Stosunkowo popularnym typem szkoły był też model oparty na rzucie litery „T” lub „L”, z dość krótkimi ramionami poprzecznymi. Bryła tych budynków, czasami w części piętrowa, była o wiele bardziej zróżnicowana. Ożywienie wprowadzały przede wszystkim dachy proste, dwuspadowe, stykające się ze sobą, bądź bardziej urozmaicone, naczółkowe. Do tego typu należą szkoły w Olszewkach i Piasutnie – obie z 1894 roku, czy Popowej Woli z 1908 roku. Są to również zachowane budynki szkół w Nowym Dworze (tu warto też zwrócić uwagę na zachowaną drewnianą konstrukcję dzwonka szkolnego, która sama w sobie również stanowiła element dekoracyjny), Romanach, Szuci oraz Jeleniewie. Zbliżoną formę prezentuje szkoła w Linowie, założona na analogicznym rzucie, wzbogacona o drewnianą wystawkę i naczółkowy dach, obecnie otynkowana. Ciekawym przykładem są Jerutki, gdzie do dnia dzisiejszego zachowały się dwa budynki szkolne. Starszy, usytuowany przy drodze, na osi kościoła, to niski, wydłużony, obecnie otynkowany budynek, o nader prostych, skromnych formach. Nowsza piętrowa szkoła, założona na planie litery „T”, zbudowana została w 1906 roku. Jest to budynek znacznie okazałszy i solidniejszy. Elewacje, rozczłonkowane rzędami dużych, wielokwaterowych okien, ozdobione są płycinami z tynku. Szczególnie dekoracyjna jest wielka rozeta w elewacji szczytowej, umieszczona pod drewnianą belką, na której niegdyś zawieszano szkolny dzwonek. Innego rodzaju przykładem, wybiegającym już częściowo w następne stulecie, jest szkoła w Gromie, która w swym zasadniczym zrębie pochodzi z 1869 roku¹⁵. W trakcie rozbudowy budynku w późniejszym okresie, zapewne w latach 20. XX wieku, dodano skrzydło poprzeczne, które – choć charakterystyczne dla czasu budowy – tworzyło spójną całość ze starszą częścią. Warto zwrócić uwagę na drobne, choć wyraźnie odróżniające oba skrzydła, różnice w formach detalu architektonicznego. W starszej części budynku otwory okienne zamknięte są łukami odcinkowymi, w nowszej łuki ustępują prostym, całkowicie zgeometryzowanym formom. Podobnie ceglane podokienniki, które w starszej części wyznaczają jedynie szerokość otworu, zaś w nowszej biegną nieprzerwanie wzdłuż elewacji. Podobną modernizację połączoną z rozbudową przeszła szkoła w Orzynach, w której możemy znaleźć analogiczne podobieństwa i różnice.

W powiecie szczecińskim znajduje się kilka obiektów, które nie mieszczą się w żadnym z prezentowanych nurtów lub też łączą różnorodne ich elementy. Szkoła w Sapłatach została wybudowana w 1904 roku. Jest to budynek piętrowy, wzniesiony z czerwonej cegły, posadowiony na kamiennym fundamencie. Całość założono na planie litery „T”, z bardzo krótkimi ramionami poprzecznymi i płytkim ryzalitem na osi skrajnej. W ciekawy sposób sparafrazowano tu formy gotyckiej architektury obronnej, co widoczne jest w formie szczytów wieńczących poprzeczne ramię oraz w opracowaniu wschodniej elewacji. Zachowała się architektoniczna oprawa dzwonka szkolnego w formie pseudodansкера oraz malownicza wystawka wsparta na fryzie utworzonym z machikuł. Szkoła w Sapłatach jest jedynym znanym mi tego rodzaju przykładem w skali całego regionu.

Z kolei szkoła w Sędrowie została wybudowana zapewne tuż po I wojnie światowej. Jest to wydłużony, parterowy budynek, założony na rzucie dwóch prostokątów, z których jeden, szerszy i krótszy, zbliża się do planu kwadratu. Dość malownicze są elewacje, w dolnej partii opracowane w cegle, wyżej otynkowane. Jedna część budynku przykryta jest dachem naczółkowym, druga dachem czterospadowym. O wyjątkowej

¹⁵ APO, RO, sygn. 4/1357, s. 47.

urodzie tego budynku stanowi umieszczony od strony szczytowej malowniczy podcień, wsparty na 3 drewnianych, dekoracyjnie rzeźbionych słupach oraz pięknie opracowana ściana szczytowa, układana w romby z szerokich desek.



Ryc. 5. Budynek szkoły w Sapłatach

Szkoła w Kałęczynie wybudowana została zapewne w latach 20. XX wieku. Jest to budynek murowany, wsparty na fundamencie z kamieni polnych, otynkowany. Niespotykanym gdzie indziej rozwiązaniem jest opracowanie głównego wejścia w formie portyku wspartego na dwóch kolumnach. Dość jednorodną bryłę ożywia urozmaicony detal architektoniczny w postaci opasek okiennych i profilowanych gzymsów. Urodę budynku podkreśla oryginalna stolarka drzwiowa i okienna.

Interesujący jest również budynek szkolny w Kolonii, miejscowości, którą zasiedlili w 1820 roku niemieccy osadnicy, inwalidzi wojenni. Budynek szkolny, wybudowany na początku XX wieku, złożony jest z dwóch skrzydeł. Część mieszkalna założona na planie prostokąta nakryta jest dachem naczółkowym, część szkolna założona, co szalenie interesujące, na planie litery U, malowniczym dachem łamanym. Wejście do szkoły poprzedza kolumnowy, drewniany ganek umieszczony na styku dwóch skrzydeł.

Wydaje się, że swego rodzaju cezurę czasową dla budownictwa szkolnego stanowiła I wojna światowa. Można powiedzieć, że z nadejściem lat 20. zanika funkcjonujący przez długi czas, opisywany wyżej wzór. Wznoszone w latach 20. i 30. naszego stulecia szkoły prezentują już formy zbliżone do surowego ducha funkcjonalizmu, akcentującego przede wszystkim użyteczność, a nie dekoracyjność architektury. Zmienia się zatem kształt otworów, które zatracają łuki i krzywizny na rzecz linii prostych, znikają drobne detale. Fasady ożywia jedynie zróżnicowana faktura lica bądź połączenie różnego rodzaju materiału czy wyakcentowanie otworu wejściowego. Takie szkoły wybudowano w Jerutach, Miętkich, Dźwierzutach czy Świętajnie.



Ryc. 6. Budynek szkoły w Kałęczynie

Budownictwo szkolne nie wywoływało do tej pory większego zainteresowania. Przez wiele lat nie dostrzegane, nie znajdowało swojego miejsca w historii budownictwa czy architektury. Dopiero w ostatnich latach, przynajmniej w wąskim kręgu specjalistów, od kiedy w obszar zainteresowania włączono nie dostrzegane dotychczas obiekty przemysłowe czy folwarczne, zmianie uległo nastawienie i do tego typu obiektów.